Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Niedziela 4 stycznia 1925 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00.

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 3 — Rok VIII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Tonący okręt.

Ginący zysk marynarki polskiej.

Otrzymujemy poniższą odezwą z cenną inicjatywą:

Niejednym jest już wiadomo, że **polska marynarka handlowa stoi w bardzo opłakanym, ginącym stanie.** Widząc, jak w innych krajach rozwija się flota handlowa, niejedno serce marynarza polskiego płacze, patrząc na ojczystą flotę, która ginie z dnia na dzień. Wiele artykułów ogłaszano już o tej sprawie w różnych dziennikach, lecz dotychczas żaden prawdziwy patrjota polski, ze swem zatwardziałem sercem się nie zgłosił do mnie lub p. Stankiewicza, celem podniesienia floty handlowej. Mamy przystęp do morza, o którym Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowski tak słusznie w Gdyni dnia 29 kwietnia 1923 r. powiedział:

„Tutaj jest gwarancja wolnego oddechu dla piersi całego narodu, dla całkowitej niezależności naszego gospodarstwa i jego rozkwitu“.

Z tego mamy duży zysk, gdybyśmy go tylko wykorzystali. Bo mieć dostęp do morza, to nie znaczy mieć zetknięcie się ze słoną wodą morską lub posiadać plażę morską; mieć dostęp do morza — to znaczy **panować nad morzem, znaczy ciągnąć stąd wszystkie korzyści, jakie morze daje.**

1) Niedość, że go nie wykorzystujemy, tylko jeszcze tracimy, **dając cały zarobek transportowy zagranicznym towarzystwom żeglugowym,** przez co wspomagamy zagraniczne kraje, a przedewszystkiem Niemcy i Wolne miasto Gdańsk.

2) Bardzo mało marynarzy może na statkach polskich zdobyć posadę i otrzymać dalsze wykształcenia, gdyż ich nie posiadamy. **Wielu marynarzy polskich,** chcących swój zawód prowadzić, **musi w zagranicznych portach tygodniami, a nawet miesiącami bez pracy,** pożywienia i bez pieniędzy czekać, **prosić i błagać, ażeby dostać jakąś posadę na zagranicznych statkach.**

3) **Wszyscy polscy marynarze,** którzy mają posadę na zagranicznych statkach, **wspomagają zagraniczne państwa przez to,** że im się odlicza 10 proc. od dochodu.

Gdy przedstawimy sobie, jaki zysk przynosi jeden okręt o 1000 tonach, który kosztuje 223.000 złotych, przekonamy się, jaką stratę ponosimy, nie wykorzystując tego.

Koszta utrzymania oblicza się dziennie na 20 funt. szterl., co czyni rocznie 4.400 funtów szterl.

Koszta i zysk jednej podróży z Gdyni do Anglji i z powrotem, która trwa 25 dni, przedstawiają się następująco:

Opłaty portowe w Londynie dwukrotnie	70 funt. szt.
Cło	12 funt. szt.
Agencja	12 funt. szt.
Pilot	35 funt. szt.
Koszta załad. drzewa w Gdyni	35 funt. szt.
Koszta wyład. drzewa w Londynie	60 funt. szt.
Koszta załad. węgla w Anglji	60 funt. szt.
Koszta wyład. węgla w Gdyni	50 funt. szt.
Różne wydatni	50 funt. szt.
Wydatki wynoszą razem	384 funt. szt.
Fracht do Anglji za 250 standarów drzewa wynosi	575 funt. szt.
Fracht z Anglji do Gdyni za węgiel wynosi	450 funt. szt.
Dochód wynosi	1.025 funt. szt.
Rozchód, jak obliczyliśmy wyżej	384 funt. szt.
Zatem **zysk z jednej podróży** wynosi	**641 funt. szt.**
Rocznie wyniesie to	7.700 funt. szt.
Potrąca się na utrzymanie okrętu	4.400 funt. szt.
Czysty zysk w jednym roku	**3.300 funt. szt.**

czyli 76.000 złotych.

Nie potrzebujemy się obawiać, ażeby polskim okrętom miało zabraknąć frachtu. Polska przewyższa wszystkie państwa bałtyckie pod tym względem, że **wywozi do Francji i Anglji dużą ilość drzewa i cukru.** Później będziemy mogli **nasz wywóz powiększyć,** eksportując węgiel i ropę. Teraz właśnie nadeszła ta ostatnia chwila dla Polski, gdyż marynarka polska jest w dużem niebezpieczeństwie, potrzebując niezwłocznej pomocy. Jeżeli nie zdołamy obecnie założyć podwaliny pod własną żeglugę i zdobyć własne okręty, będzie to później o wiele trudniej, a może zupełnie niemożliwem. Na mocy mego własnego doświadczenia zaznaczam, że **polskiej bandery, którąby sławę Polski mogła roznieść w daleki świat i stać się dla niej ważnym środkiem propagandy, nigdzie na morzach się nie zobaczy.** O ile zaś ujrzy się jaki statek płynący pod barwami Rzeczypospolitej Polski, jest to tylko statek wojenny i rządowy, które zazwyczaj kursują w pobliżu wybrzeża polskiego i gdańskiego.

Aby dać polskiej marynarce handlowej mocną podstawę bytu i rozwoju, postanowiłem **stworzyć nowe towarzystwo żeglugi morskiej.** Do tego tworzącego się towarzystwa mogą **wstępować jeszcze udziałowcy z kapitałem w każdej wysokości** chociażby w kwotach po parę set złotych, ażebym mógł jak najprędzej zakupić choć kilka parowców morskich i postawić pod polską banderą i w ten sposób Państwu przynieść korzyść i pokazać światu, że **Polska umie korzystać z morza, o którem tak dużo mówi i walczy o jego posiadanie.**

Zwracam się i apeluję do całego społeczeństwa a zatem do wszystkich kół i sfer całego narodu, do szkół, nauczycielstwa, towarzystw i organizacyj polskich itd., aby zrozumiawszy doniosłość zamierzonego planu, stanęło do pomocy i wzięło czynny udział w propagandzie i zbieraniu funduszy na ów cel, którym powinni się przejąć wszyscy gorący patrjoci, życzący sobie wielkiej potęgi Polski na morzu i **nie chcący dopuścić, aby ostatni tonący okręt pod polską banderą zginął;** ażeby go uratować w ostatniej chwili, niech wszystkie koła naszego społeczeństwa przystąpią do pracy i rozpoczną jak najprędzej zbierać fundusze i składki, choć po złotym lub 50 groszy.

Niech zamierzony plan zostanie jak najprędzej zrealizowany!

Wszelkich informacyj na zapytania listowne udziela niżej podpisany, lub p. kapitan **M. Stankiewicz,** dowódca okrętu szkolnego „Lwów“ w szkole morskiej w Tczewie.

Antoni Sprung.
kap. mar. handl.
Czarnawoda, pow. starogardzki, Pomorze.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk niniejszego artykułu.

Włochy zostały znów opanowane przez wolę faszyzmu.

Poskromienie gwałtownej akcji opozycji. — Zarządzenia powzięte na wtorkowem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Ministrów. — Sekwestr pism opozycyjnych. — Manifestacje faszystów. — Mussolini panem sytuacji.

Rzym. 2 stycznia (Od specjalnego koresp. „Gońca Krakowskiego“). **W ostatnich dniach panowało tu wyjątkowe naprężenie polityczne. Akcja opozycji przeciw faszystom doszła do zenitu. Kampanja prasy opozycyjnej była tak gwałtowna i drażniąca jak nigdy. Stało to w związku z oszczerczemi rewelacjami memorjału Rossi'go, aresztowanego w związku z morderstwem na Matteotim.**

W ubiegły wtorek opozycja oczekiwała upadku gabinetu. Snuto na ten temat najrozmaitsze pogłoski, wciągając w to króla, oraz znanych polityków jak Salandrę, Orlanda i Giolitti'ego. Wszystko to okazało się wyssanem z palca, choć zapewne międzynarodowe ajencje prasowe rozniosły je na cały świat. Wogóle sytuacja wytwarzała się paradoksalna. Przeciwnicy faszyzmu bowiem nie mają wyobrażenia o jego sile: zapominają o tem, że jedno skinienie Mussolini'ego wystarczyłoby, aby opozycja została wprost starta. I ta opozycja atakuje Mussolini'ego, który stanowi jej gwarancję nawet fizycznego istnienia.

Wśród naprężenia, wywołanego akcją opozycji zebrała się we wtorek Rada ministrów na nadzwyczajne posiedzenie. Na posiedzeniu tem uchwalono szereg zdecydowanych zarządzeń przeciw opozycji.

Po powyższem posiedzeniu zaczęło się ujawniać uspokojenie. Przedewszystkiem nieprawdziwemi okazały się pogłoski o odstąpieniu od rządu liberałów Salandry. Odwrotnie liberali prawicowi nadal popierają rząd, a ministrowie liberalni są solidarni z całym gabinetem.

W dniu wczorajszym weszły w życie nadzwyczajne zarządzenia uchwalone onegdaj. Wszystkie pisma opozycyjne zostały skonfiskowane natychmiast po wyjściu, albo w drukarni. Nastąpiły liczne zmiany na stanowiskach prefektów. Wniosło to natychmiast nastrój pewności w cały kraj. Wszędzie odbyły się manifestacje faszystów, pochwalające zarządzenia Mussolini'ego.

Gabinet Mussolini'ego jest panem na całej linji.

Rzym. (PAT.) 2 bm. Wczoraj wyszły w Rzymie tylko dzienniki faszystowskie oraz „Tribuna“ Wszystkie inne dzienniki zostały obłożone sekwestrem.

„Popolo d'Italia“ w ten sposób określa sytuację: **Kraj został ponownie opanowany przez wolę faszyzmu. Rząd narodowy mocny i nieugięty przynosi krajowi uspokojenie.**

Rzym. (PAT.) 2 bm. Po naprężeniu dnia onegdajszego w tutejszych kołach politycznych nastąpiło uspokojenie. W uzupełnieniu wiadomości donoszą, iż **sekwestr nałożony został na następujące dzienniki opozycyjne Piccolo, Serno, Popolo, Jl. Mondo, Woce Republicana, Bacco Giallo, Corriere della Sera, Giustizia, Avanti, Unita, Stampa, Momento. W Rzymie silne oddziały strzelców i piechoty strzegą utrzymania porzadku.**

W mieście odbyły się **wielkie manifestacje faszystów całej prowincji, pochwalając stanowisko**

Mussolini'ego. Faszyści wtargnęli do biur dziennika opozycyjnego Nuovo Giornale, niszcząc meble i paląc papiery.

Faszyści zdemolowali siedzibę loży masońskiej.

Rzym. (PAT.) 2 bm. Dzienniki notują 1) zmiany na stanowiskach prefektów **obejmujące 10 prefektur, przyczem w 2—3 wypadkach nastąpiło przeniesienie** w stan rozporządzalności, a w 4 dymisja, 2) nałożenie sekwestru na 11 dzienników w Rzymie, Medjolanie, Neapolu i Turynie. Pomiędzy innemi sekwestrem objęte są dzienniki Corriere della Sera, Avanti, Stampa, Jl. Mondo, 3) liczne rewizje domowe u szeregu faszystów dysydentów.

Podstawy porozumienia angielsko-francuskiego

obejmują wszystkie najdonioślejsze problemy europejskie i pozaeuropejskie.

Londyn. (PAT.) Paryski sprawozdawca „Manchester Guardian“ donosi swemu dziennikowi, że w ciągu miesiąca grudnia **angielscy i francuscy mężowie stanu** stworzyli **podstawy nowego i trwałego porozumienia we wszystkich sprawach dotychczas nie uregulowanych,** a dotyczących **rozdziału sił morskich na morzu Śródziemnem,** w sprawach **bliskiego Wschodu, w sprawie stanowiska wobec nowej Turcji, w sprawach Dalekiego Wschodu,** oraz w sprawie ewentualnej **interwencji w Chinach.** W zamian tych ustępstw miała się Francja wyrzec obsadzenia tych stref Marokka, które ewentualnie opróżnią Hiszpanie.

Ponadto **porozumiały się Anglja i Francja co do uzgodnienia polityki wobec Rosji sowieckiej.** Wszelkie zarządzenia mające na celu **zwalczanie agitacji bolszewickiej będą przedsiębrane po wzajemnem porozumieniu się.** Wreszcie Anglja miała dać zapewnienie, że sprawa bezpieczeństwa będzie rychło załatwiona.

Przyjęcia noworoczne u Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku

W dniu 1 stycznia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej o godz. 9 rano składali w Belwederze życzenia noworoczne **członkowie personalu Kancelarji Cywilnej,** Adjutantury Generalnej, Oficerowie Szwadronu i Kompanji przybocznej. W imieniu wszystkich przemówił Szef Kancelarji Cywilnej p. Dyrektor Lenc.

O godz. 10-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Szefa Kancelarji Cywilnej, Generalnego Adjutanta i Adjutantów przybocznych **udał się samochodami na zamek, gdzie w chwili przyjazdu Pana Prezydenta wywieszono na maszcie sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej.** Kompanja przyboczna oddawała honory w dziedzińcu zamkowym, orkiestra **odegrała hymn narodowy.** Pan Prezydent przywitany u stóp schodów Władysławowskich przez Dyrektora Protokółu oraz przez personal Zarządu Zamku, udał się natychmiast do kaplicy, gdzie przy wejściu do sali Canaletta oczekiwał Pan Premjer Grabski w otoczeniu Rządu. Kapelan Prezydenta Rzeczypospolitej ks. Prałat Tokarzewski odprawił cichą Mszę św., poczem Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Sali Marmurowej.

Natychmiast po nabożeństwie przybył na Zamek J. E. ks. Kardynał **Kakowski,** Arcybiskup warszawski, przywitany u dołu schodów przez Szefa Kancelarji Cywilnej i Generalnego Adjutanta, którzy przeprowadzili Jego Eminencję do Sali Marmurowej, gdzie przyjęty został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po chwili przybył na Zamek Pan Marszałek Senatu W. **Trąmpczyński,** którego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął natychmiast w Sali Marmurowej. W imieniu Sejmu w zastępstwie nieobecnego marszałka Rataja, składał P. Prezydentowi Rzeczyposp. życzenia wicemarszałek Moraczewski. Następnie Pan Prezes Rady Ministrów W. **Grabski** przedstawił się Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na czele całego Gabinetu Ministrów i wyraził Mu w imieniu Rządu noworoczne życzenia. Przyjętym był również na specjalnej audjencji prezes Sądu Najwyższego p. **Seyda.**

ŻYCZENIA KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO.

Tymczasem w Sali Rycerskiej zgromadziło się całe Ciało Dyplomatyczne. Byli obecni: nuncjusz Apostolski, Mgr. **Lauri,** Ambasador francuski p. de **Panafieu, posłowie: Hiszpanji, Serbji, Szwecji, Holandji, Wielkiej Brytanji, Belgji, Austrji, Łotwy, Niemiec, Brazylji, Japonji, Turcji, Stanów Zjednoczonych, Estonji, Związku Soc. Republik Rad i Szwajcarji.** — charge d'affaires Grecji, Bułgarji, Norwegji, Chili, Rumunji, Włoch, Finlandji, Danji, Węgier i Republiki Czeskosłowackiej, oraz cały personal dyplomatyczny Ambasad i poselstw. Wszyscy w galowych mundurach, bądź we frakach i orderach. Gdy wszyscy ustawili się w półkole, na prawem skrzydle którego stanął Nuncjusz Apostolski, otworzyły się podwoje od sali Marmurowej, skąd wyszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej, poprzedzony przez Dyrektora Protokołu w otoczeniu Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Zagran. oraz całego personalu swego Domu Cywilnego i Wojskowego.

Nuncjusz Apostolski powitał Prezydenta Rzeczypospolitej następującą przemową:

Panie Prezydencie!

Członkowie Korpusu Dyplomatycznego, przebywający w tej słynnej stolicy, w której bije serce całego Narodu Polskiego są szczęśliwi, iż mogą u świtu Nowego Roku złożyć Panu, w swoim imieniu oraz w imieniu swoich Monarchów i Naczelników Państw, których mają zaszczyt reprezentować, najlepsze życzenia szczęścia osobistego dla Pana, Panie Prezydencie, oraz życzenia wielkości dla Jego Ojczyzny.

Akt, który dopełniają dzisiaj, nie jest tylko krokiem kurtuazyjnym, należącym zresztą tomu rycerskiemu narodowi, lub zwykłym objawem sympatji, uświęconym przez tradycje, jest to przedewszystkiem wyraz uroczysty i wymowny tej przyjaźni, która łączy Naród polski ze wszystkiemi narodami świata cywilizowanego, a której cel jest tak wzniosły i szlachetny.

W rzeczywistości są oni głęboko przeświadczeni, że tylko przyjazne porozumienie, z którego wynikają dobre stosunki, jest najpoważniejszą rękojmią pokoju światowego, do którego dążą wszystkie wzniosłe umysły, ponieważ rozumieją, iż bez niego niemasz prawdziwego postępu między ludźmi, ani szczęścia między obywatelami poszczególnych krajów.

Oby Opatrzność Boska spełniła te życzenia, pozwalając Polsce przysłużyć się czynnie sprawie pokoju w świecie jeszcze wstrząśniętym i wyprowadziła ją do wysokich przeznaczeń, do jakich powołana jest przez swe zasługi i szczytne tradycje.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na to przemówienie temi słowy:

MOWA PREZYDENTA.

Księże Nuncjuszu!

Dziękując bardzo serdecznie za życzenia, które Wasza Ekscelencja przed chwilą mnie wyraził w imieniu Dostojnych Monarchów i Naczelników Państw, oraz ich przedstawicieli, tu zgromadzonych, pragnę wypowiedzieć z mojej strony, jak szczerze życzę tym, którym powierzone są losy ludów, oraz wszystkim narodom, tak godnie przez Panów reprezentowanym, by ten Rok Nowy był rokiem pokoju i pomyślności. Załączam tu jednocześnie osobiste najszczersze życzenia dla Waszej Ekscelencji oraz dla Jego Kolegów.

Wielkie dni i uroczyste doroczne święta, które dokoła ognisk domowych gromadzą rodziny, są jakby symbolem tej zgody i jedności, jaka powinna zapanować pomiędzy ludźmi, a do której dąży też cała wielka Rodzina Narodów. Piękny zwyczaj dozwala również i w życiu politycznem przez wymianę życzeń noworocznych pomiędzy Przedstawicielami wszystkich narodów objawiać uczucia braterskie, jakie powinny kierować ludami. Z radością widzę w zwyczaju tym obraz szczęśliwej i jasnej przyszłości, którą wspólnym wysiłkiem pragniemy światu zapewnić. Polska pragnie być zawsze czynnikiem twórczym tego wielkiego pokojowego dzieła, które jest najpewniejszą rękojmią szczęścia ludzkości, a które niewątpliwie zostanie osiągnięte dzięki coraz to owocniejszej współpracy wszystkich państw. W tem tedy przeświadczeniu i z tą wiarą przyjmuję wyrażone mi uczucia i proszę Panów o przyjęcie wzajemnych życzeń.

Po skończonych przemowach Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywitał się ze wszystkimi dyplomatami i po skończonym cercle'u opuścił salę.

W Sali Assamblowej zgromadziły się tymczasem delegacje: Duchowieństwa Rzymsko-kat., Prawosławnego, Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego i Wyznania Mojżeszowego, dalej delegacje Sejmu i Senatu, Generalicji, Rady Miejskiej, Senatów, Wyższych Uczelni. Urzędników państwowych oraz przedstawiciele różnych stołecznych instytucyj rządowych, samorządowych i prywatnych, pragnących złożyć Głowie Państwa noworoczne życzenia.

O godz. 12.20 Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Personalu swego Domu Cywilnego i Wojskowego wszedł na Salę Assamblową, którą obszedł wokoło, przyjmując życzenia od przewodników poszczególnych organizacyj i grup.

LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Warszawa. (AW). Według danych urzędowych **liczba bezrobotnych w całem Państwie dn. 20 grudnia ub r. wynosiła 156 i pół tysiąca osób,** z czego 107.000 było zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy. Z tej liczby około 70.000 pobierało zasiłki z państwowego funduszu bezrobocia.

Pierwszorzędne decyzje w sprawie rozbrojenia Niemiec

zapadną w najbliższym kwartale.

Paryż. (PAT). Omawiając decyzję konferencji Ambasadorów w sprawie odroczenia ewakuacji strefy kolońskiej „Journal“ zauważa, iż co do zasadniczej strony tego zagadnienia poprostu zastrzeżono sobie jej późniejsze rozpatrzenie. Należy przypuszczać, iż w ciągu najbliższego kwartału zapadną **pierwszorzędnej wagi decyzje** w sprawie rozbrojenia Niemiec. „Petit Journal“ wyraża życzenie, aby przyszłe decyzje zapadły jednomyślnie, dając w ten sposób do zrozumienia Niemcom, iż stałe kierowanie się złą wolą nie może bynajmniej skłaniać do otaczania Rzeszy specjalnemi względami.

Londyn. (PAT). Nota konferencji Ambasadorów, która zostanie wręczona rządowi Rzeszy na początku przyszłego tygodnia, zawiadamiać będzie o decyzji sojuszników co do nieewakuowania strefy kolońskiej w terminie 10. 1. **Nota mieć będzie charakter kolektywny, przedstawiono krótko, lecz stanowczo nieodparte dowody, uzasadniające powzięte postanowienie, mianowicie jawne uchylanie się od zobowiązań przewidzianych w traktacie w szczególności w sprawach rozbrojenia.**

DOMINJA ANGIELSKIE A PROTOKÓŁ GENEWSKI.

Warszawa, 3 bm. (Tel. wł.). Pisma angielskie donoszą z Kanady i Australji oraz innych dominjów, że **premjerzy dominjów nie będą mogli wziąć udziału w marcowej konferencji o protokole genewskim.**

POSELSTWO SOWIECKIE MUSI OPUŚCIĆ NATYCHMIAST ANGLJĘ.

Londyn. (Tel. wł). **Personal poselstwa sowieckiego został wezwany przez władze angielskie do natychmiastowego opuszczenia Londynu, gdyż władze miejscowe nie chcą przedłużyć personalowi poselstwa karty zezwalających na pobyt w stolicy.**

Pozatem wszyscy obywatele rosyjscy otrzymywać będą wizy, zezwalające im co najwyżej na 5 dni pobytu.

ROZWIĄZANIE PARTJI RADICZA W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Zagrzebia: Wczoraj późnym wieczorem opublikowane zostało rozporządzenie rządu **rozwiązujące chorawcką chłopską partję republikańską** z powodu utrzymywania przez tę partję stosunków z międzynarodówką **komunistyczną** oraz chłopską międzynarodówką i z rewolucjonistami macedońskimi. Partji tej **zakazano odbywania wszelkich zgromadzeń i konferencyj oraz wydawania jakichkolwiek publikacji.** Przeciw bardziej czynnym członkom tej partji wdrożono **postępowanie karne. Papiery i dokumenty w biurach tej partji skonfiskowano.**

Rozwój komunikacji lotniczej.

DWUPŁATOWIEC FRANCUSKI NA KRAKOWSKIEM LOTNISKU.

Kraków, 2 stycznia.

Wczoraj o godzinie 1.30 wystartował na krakowskiem lotnisku wojskowem francuski dwupłatowiec pasażerski „Kaudron", który przez Warszawę przybył z Moskwy. Dwupłatowiec ten może pomieścić 12 osób, obsługę jego stanowią dwaj mechanicy i dwaj piloci.

Odlatuje dziś o godzinie 10 via Wiedeń do Paryża.

Pojawienie się tego aeroplanu wywołało duże zainteresowanie. Pisma krakowskie wysłały na lotnisko swoich reporterów.

Wzrost miast polskich.

WIELKI POZNAŃ.

Poznań. (AW). Magistrat miasta Poznania ogłosił odezwę do mieszkańców 7 gmin przyłączonych uchwałą Rady Ministrów do miasta. Odezwa zapewnia, że magistrat z równą troskliwością dbać będzie o dobro gmin przyłączonych, jak i dawnych. Magistrat zapowiada udoskonalenie komunikacji, podniesienie szkolnictwa, zaspokojenie potrzeb ubogich, dbałość o ich dobrobyt materjalny i kulturalny itd. Termin objęcia władzy przez Magistrat wyznaczono na dzień 2 stycznia br. Odnośnych formalności dokona specjalna komisja magistratu.

TEATRALJA.

PETARDA, MAJĄCA ZABIĆ SMOKA w balecie „Bajka", zraniła operatora oraz członka orkiestry.

Warszawa. (AW.) Wczoraj o godz. 22.30 w korytarzu między Teatrem Wielkim a Narodowym wybuchła petarda, którą trzymał w ręku operator Fiałkowski. Petarda ta potrzebną jest do sceny zabijania smoka w balecie „Bajka".

Wybuch ten kontuzjonował Fiałkowskiego, oraz członka orkiestry Lebla. Na widowni wybuch ten nie był na szczęście słyszanym.

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

POLA NEGRI UDAJE SIĘ W PODRÓŻ PROPAGANDOWĄ PO EUROPIE.

Jak się dowiaduje prasa amerykańska, w najbliższych tygodniach Pola Negri przybywa do Warszawy. Bawi ona obecnie w Ameryce, gdzie asystuje przy wykończeniu nowego obrazu Paramount Company pt. „Raj zakazany" oraz gra w filmie „Na wschód od Suezu". Za przykładem Jackie Coogan'a odbędzie ona propagandową podróż po Europie i zatrzyma się w drodze do Warszawy we wszystkich ważniejszych stolicach Europy.

W obronie pracującej inteligencji

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, w styczniu.

Dotychczasowa liczba wypłaconych zapomóg przez P. U. P. P. w Warszawie przekracza 250 osób. Podania o zapomogi napływają w dalszym ciągu. Wysokość zapomóg waha się od 40 do 100 zł., stosownie do stanu rodzinnego pracownika umysłowego, będącego bez pracy. Wypłaty trwać będą bez przerwy w dalszym ciągu, a do chwili obecnej wynoszą w łącznej sumie przeszło 11.000 zł.

Rolnictwo.

POŻYCZKI DLA GOSPODARSTW ROLNYCH.

Warszawa, w styczniu.

Państwowy Bank Rolny na skutek rozporządzenia Min. Ref. Roln. realizuje udzielanie pożyczek posiadaczom gospodarstw rolnych już scalonych oraz uczestnikom scalania gruntów. Podział funduszów na ten cel przeznaczonych dokonany ma być pomiędzy poszczególne okręgowe urzędy ziemskie z uwzględnieniem wniosków ministerstwa Ref. Rol. Pożyczki przyznaje się na podania osób zainteresowanych zaopinjowane przez okręgowe urzędy ziemskie wzgl. powiatowe urzędy ziemskie. Na te cele Państwowy Bank Rolny otrzymał z Min. R. R. sumę 2.500.000 zł.

Ważne zdarzenia astronomiczne.

NOWY METEOR.

Paryż. (AW). Obserwatorjum astronomiczne w Medjolanie spostrzegło meteor wielkości księżyca, poruszający się w kierunku Zasjopei.

Jak się w Polsce płaci podatki.

Oszuści podatkowi płacą grzywny.

Władze skarbowe uczą uczciwości podatkowej wielkich przemysłowców na Górnym Śląsku.

Katowice. (AW). „Goniec Śląski" donosi, że władze skarbowe nałożyły na niektóre spółki wielkiego przemysłu grzywny za oszustwa podatkowe.

Od firmy „Gisecke" zażądano zapłacenia tytułem kary i podatku 76 miljonów złotych. Od firmy „Hohenlohe" tytułem kary 16 miljonów złotych. „Ostkohlen" 1 miljon zł, spółka zjednoczona.

„Huta Królewska" i „Laury" nie zapłaciła podatków i kary w gotówce, lecz miała odstąpić 16 proc. akcyj na kary podatkowe i opłaty stemplowe.

Pionierzy idei Trockiego.

Szpiedzy sowieccy w Warszawie

aresztowani przy wyjściu z gmachu misji sowieckiej.

Warszawa, 2 stycznia.

Onegdaj policja polityczna aresztowała przed hotelem Rzymskim dwóch szpiegów bolszewickich: Konstantego Stockiego i Mikołaja Daniłowa, którzy byli w jednej z formacji rosyjskich antysowieckich na terenie Polski. Następnie, wraz z innymi, znaleźli się w obozie dla internowanych w Strzałkowie, lecz po pewnym czasie wypuszczono ich z obozu na podstawie prawa azylu.

Zachowanie się ich wzbudziło jednak podejrzenie policji politycznej i kilka miesięcy temu zostali aresztowani. Jakkolwiek władze posiadały bardzo obciążające informacje o ich działalności przeciwpaństwowej, to jednak nie było można udowodnić im przestępstw dla braku dowodów rzeczowych, co uniemożliwiło wytoczenie im sprawy sądowej.

Wypuszczono więc aresztowanych na wolność, otaczając ich jednak pieczołowitą opieką, która doprowadziła do ponownego aresztowania, w chwili, gdy wychodzili z gmachu misji sowieckiej w Warszawie. Tym razem znaleziono kompromitujące dowody. Sprawa jest jeszcze w toku. W każdym razie zakończy się ona przynajmniej wysiedleniem obu szpiegów z granic Państwa Polskiego.

Handel Polski z zagranicą.

O umowę handlową między Polską a Austrją

Warszawa, w styczniu.

W najbliższym czasie rząd polski i austrjacki przystąpi do odnowienia i uzupełnienia polsko-austrjackiej umowy handlowej.

W związku z tem wszystkie izby handlowo-przemysłowe w Polsce oraz podobne instytucje w Austrji rozesłały do zainteresowanych sfer handlowo-przemysłowych ankietę, dotyczącą spraw obrotu handlowego z Austrją oraz dotychczasowych doświadczeń z dziedziny wzajemnych stosunków handlowych. Wyniki ankiety tej służyć będą za podstawę do przyszłych rokowań.

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

Nowy uniwersalny środek leczniczy?

Dr. med. P. L. Rehm umieścił w paryskim „Matin'ie" krótki, ale pełen pochwał dla czosnku artykulik, stwierdzający, że jest środkiem leczniczym niemal uniwersalnym.

Oto, co pisze ten entuzjasta rośliny, noszącej naukową nazwę „Allium sativum":

Własności teoriczne czosnku stwierdziły takie powagi naukowe we Francji, jak Laeper, Forestier, Pouillard, a Minchin i Camencindo za granicą. Były one znane już wtedy, gdy wznoszono piramidę Cheopsa i dawano do spożycia dużo czosnku robotnikom przy tej pracy zajętym.

Później Hippokrates Galen i lekarze arabscy głosili siły lecznicze czosnku. Dziś zaś badania naukowe stwierdzają je w całej pełni (?).

Przedewszystkiem szosnek działa na uspokojenie pulsu, przywracając mu jego naturalne natężenie.

Następnie jest kapitalnym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych, zmniejsza ekspektoracje i wogóle działa wyśmienicie przy chronicznych zapaleniach oskrzeli. Nawet w początkowych stadjach gruźlicy płuc używany być może z dobrym skutkiem.

Także we wszystkich chorobach zakaźnych, dotykających organu trawienia, okazuje się czosnek wielce pomocnym. A oprócz tego służyć może jako środek pobudzający i regulujący trawienie, jeżeli go się spożywa (nie stale, lecz z przerwami kilkotygodniowemi) przez 7 do 8 dni w południe i wieczór.

Doskonałe wyniki osięga się również, przykładając na piersi kataplazmy z surowego czosnku w czasie zapalenia oskrzeli lub podczas innych chorób płucnych.

Tyle dr Rehm. My zaś możemy uczynić uwagę, że może to czosnkowi, spożywanemu przez siebie w wielkich ilościach, zawdzięczają żydzi swą energję życiową i spryt do geszeftów? Kto wie, czy nie przyszłoby nam łatwiej z nimi konkurować, gdybyśmy także zaczęli spożywać dużo gotowanego i surowego czosnku?...

Czar zimy.

Ślizgawka i taniec na lodzie.

Jednym z nielicznych sportów, odpowiednich dla młodych i starych, jest ślizgawka, która posiada niezwykłe walory zdrowotne. Swobodny, niechamowany ruch w czystem, zimowem powietrzu, hartowanie mięśni i ciała, rytmiczne poruszenia, wzmacniające działania płuc i serca — czynią z nich zdrowy, dostępny szerszym masom sport. Nie wymaga on specjalnych kosztownych wydatków i podróży, czasu lub środków, dostępny zaś jest dla wszystkich mieszkańców miast i miasteczek. Wobec tego też stał się zimowym sportem szerokich mas ludowych. Wystarczy bowiem para zdrowych nóg, a wszystkie przyjemności sportu łyżwiarskiego stoją do dyspozycji.

Zachwycająca gałąź sportu łyżwiarskiego stanowi taniec na lodzie, który ostatnio uprawiany jest z zapałem. Niby uskrzydlone mkną pary na lodzie, jak po błyszczącej sali balowej, tem przyjemniejszej, że nie pozbawionej świeżego orzeźwiającego powietrza.

Piękny ten sport łączy w sobie rozwój fizyczny i wielkie zadowolenie i przyjemności.

O wielkiem znaczeniu sportu łyżwiarskiego w całym świecie przekonać nas może wszechświatowy kongres łyżwiarzy, który się odbył po raz pierwszy po wojnie w Amsterdamie w roku 1921. Połączył on po raz pierwszy przedstawicieli wszystkich narodów w pokojowej pracy i naradach nad dalszym rozwojem tego sympatycznego sportu, który stał się wyjątkową wartością zdrowotną i cenną własnością wszystkich narodów.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: „Fotel 47“.

Niedziela popoł.: „Betleem polskie“ — wieczorem: „Fotel 47“.

Poniedziałek popoł.: „Krzyżacy“ — wieczorem: „Fotel 47“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Sobota popoł.: „Dziewczę z Holandji“ — wieczorem: „Tancerka w masce“.

Niedziela popoł.: „Hrabina Marica“ — wieczorem: „Tancerka w masce“.

Poniedziałek: „Hrabina Marica“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Krowoderskie zuchy“ — wieczorem: Rewja sylwestrowa; — o 10.30: występ zespołu „Qui pro quo“.

Niedziela popoł.: „Krowoderskie zuchy“; — wieczorem: Rewja sylwestrowa; — o godz. 10.30: Występ zespołu „Qui pro quo“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Pięciu urwiszów“, komedja w 6 aktach.

Reduta: Od dnia 31 grudnia: Wesoły program Sylwestrowy i Noworoczny, w skład którego wchodzą 2-aktowe arcywesołe komedje: **„Fatty pod pantoflem“**, żałośliwa komedja w 2 aktach z Fattym grubaskiem; **„Kandydaci do stanu małżeńskiego“**, 2 akty poważnych poszukiwań mężów i żon; **„Gwałtu co się tu dzieje“**, 2 akty z królem humorystów Mac Sennetem w roli gł.; **„Partyjka pokera“**, z 11 asami w jednej talji kart, 2 akty śmiechu z Mac Sennetem w roli głównej.

Sztuka: „Dziewczynka z Ostendy“ z Mary Pickford.

Uciecha i Zachęta: „Zwarjowany program sylwestrowy“, 8 aktów śmiechu po cenach zniżonych.

Wanda: „Ze świata podniet i obłędu“ (Narkotyk): w roli głównej Arnold Korf.

Warszawa: „Konduktor 1492“, komedja w 7 aktach — i **match Cracovia-Wisła.**

——oo——

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA kolendy wykonają w niedzielę 4 bm. o godz. 12 art. op. L. Jaworzyńska (śpiew ze skrzypcami); we wtorek (Trzech Króli) podczas sumy o godz. 10.30 p. M. Dąbrowska z Poznania (śpiew), p. M. Maksymowiczówna (skrzypce), a o godz. 12 pełna orkiestra Policji państw. pod kier. p. kapelm. Karasia.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ I RZĄDU. W dzień Nowego Roku jawili się u wojewody Kowalikowskiego przedstawiciele tutejszych władz i urzędów rządowych i samorządowych, tudzież wyższych uczelni celem złożenia wyrazów czci i hołdu oraz życzeń noworocznych dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu. Wojewoda zakomunikował te życzenia we właściwej drodze.

WZROST DROŻYZNY W GRUDNIU. Lokalna komisja parytetowa przy województwie krak. stwierdziła na posiedzeniu wczorajszem, że koszta utrzymania wzrosły w grudniu 1924 o 1.86 proc.

POBÓR PODATKÓW GMINNYCH. Pobór podatku lokatorskiego za I. kwartał 1925 oraz podatku wodociągowego za IV kwartał 1924 odbywać się będzie z dzielnic: od I—IV włącznie w głównej kasie miejskiej, z dzielnic: od V—VIII oraz od X—Xx włącznie w odnośnych kasach pomocniczych w gmachu magistratu — dawne biuro aprowizacyjne, zaś pobór powyższych podatków z dzielnic: 9-tej, 21-szej i 22-giej odbywać się będzie w odnośnej kasie w gmachu magistratu w Podgórzu.

PŁATNOŚĆ PODATKU WODOCIĄGOWEGO ZA IV KWARTAŁ 1924 R. Magistrat przypomina, że do dnia 14 bm. jest płatny podatek wodociągowy za IV kwartał 1924, który właściciele realności winni pobrać od lokatorów i wnieść do głównej kasy miejskiej w powyższym terminie pod rygorem płacenia odsetek zwłoki 4 proc. miesięcznie.

UTWORZENIE WARSZTATÓW RĘKODZIELNICZYCH W WIĘZIENIACH. Ministerstwo sprawiedliwości, wprowadzając system organizacji pracy w więziennictwie polskiem, poleciło zarządom więziennym zakładanie warsztatów rękodzielniczych. W okręgu krak. sądu apelacyjnego urządzone zostały następujące warsztaty. I tak w więzieniach krakowskich urządzono warsztaty: szewski, stolarski, krawiecki i ślusarski; w Jaśle krawiecki, szewski i guzikarski; w Rzeszowie krakwiecki, szewski i stolarski; wreszcie w Wadowicach krawiecki, szewski i stolarski. W 125 więzieniach w całem Państwie funguje ogółem 386 warsztatów, które zatrudniają przeciętnie 6500 więźniów dziennie.

ILOŚĆ KONCESYJ W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. W związku z rozporządzeniem w sprawie rewizji wszystkich koncesyj na sprzedaż artykułów monopolowych dowiadujemy się, że w województwie krakowskiem jest 8218 posiadaczy koncesyj. Z liczby tej przypada na trafiki 4703, na wyszynk 3402, zaś na sprzedaż soli 113. Zaznaczyć należy, że w całem Państwie jest 77525 różnych koncesyj monopolowych, z czego na trafiki wypada 38400, na wyszynki 35708, na sacharynę 2112, na sól 1305. Z pośród wszystkich koncesyj niwolidzi posiadają 7480 koncesyj na całą Polskę.

DODATKI NA MIESZKANIE. Dodatek mieszkaniowy za styczeń w myśl postanowienia Rady ministrów ma być wypłacony zaliczkowo i wynosi w Małopolsce: W miastach powyżej 80.000 mieszkańców dla funkcjonarjuszy I i II kategorji, oraz dla utrzymujących rodzinę: sędziów D, C i funkcjonarjuszy III i IV kategorji 54'81 zł, dla utrzymujących rodzinę V kat. i sędziów B — 37'39 zł, dla samotnych III, IV i V kat., sędziów. D, C, B, oraz utrzymujących rodzinę VI i VII kat. i sędziów A — 17.76 zł; dla samotnych VI i VII kat. i sędziów A, oraz utrzymujących rodzinę VIII do XII kat. — 10.08 zł; dla utrzymujących rodzinę XIII do XVI kat. — 4.94 zł; dla samotnych od VIII do XVI kat. — 3.04. W miastach, mających mniej niż 80.000, a więcej niż 40.000 mieszkańców dodatek ów wynosi 38'28 zł, 26'68 zł, 12'48 zł, 9'36 zł, 3'99 zł i 2'66 zł. W miastach ponad 10.000 mieszkańców dodatki wynoszą: 33'06 zł, 22'91 zł, 10'56 zł. 6'96 zł, 3'42 i 2'28 zł. W miejscowościach poniżej 10.000 mieszkańców wynoszą 27'55 zł, 19'14 zł, 8.88 zł, 6 zł, 3.04 zł i 2'09 zł.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO AMERYKI. Wobec częstych wypadków odnawiania wizy osobom, posiadającym karty wstępu wydane przez konsulat Stanów Zjednoczonych po 1 lipca 1924 nawet w ostatnich dniach listopada i w pierwszych dniach grudnia, Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów, aby kart wstępu nie uważali za przyrzeczenie wydania wizy i nie czynili przygotowań do podróży przed otrzymaniem amerykańskiej wizy imigracyjnej w trybie ustalonym przez nową ustawę amerykańską. Przedwczesne sprzedawanie mienia, opuszczanie mieszkania i posad naraziło wielu emigrantów na bolesny zawód i ruinę majątkową. W szczególności rolnicy, posiadający karty koloru czerwonego, wiedzieć powinni, że o ile nie udowodnią w sposób niewątpliwy, że jadą do Stanów Zjednoczonych w celu pracowania na roli, wiza będzie im odmówioną. Jeżeli więc nie posiadają wiarogodnych dowodów stwierdzających zamiar pracy na roli w Stanach Zjednoczonych, wyjazd ich do Warszawy jest bezcelowy.

WSPÓLNIK REICHERTA — STERN MOŻE BYĆ ZWOLNIONY Z ARESZTU ŚLEDCZEGO ZA KAUCJĄ 120.000 ZŁ. Jak się dowiadujemy, w tych dniach Izba radna przy sądzie okr. karnym w Krakowie, uchwaliła wypuścić Sterna, wspólnika Reicherta z aresztów śledczych za kaucją 120.000 zł. Jak słychać, obrońca prawny Sterna, adw. dr Gertler wniósł do sądu wyższego zażalenie z powodu wysokości kaucji.

NAPAD RABUNKOWY. Tut. eksp. śledczą zawiadomiono, że policja w Radgoszczy aresztowała Piotra Wójcika (lat 20) i Pawła Waryjasa, którzy przed niedawnym czasem napadli na drodze z Dąbrowej na Franciszka Samela, wyrobnika zamieszkałego w Łyscach koło Smogorzowa w pow. dąbrowskim. Bandyci zagroziwszy Samelowi rewolwerem, zrabowali mu parę trzewików, ćwierć litra spirytusu, 1 bułkę, obwarzanek i kilkadziesiąt groszy. Sprawę skierowano do sądu.

ŚMIERTELNY PORACHUNEK. Policja aresztowała niejakiego Adama Bieniarza z Grabin w pow. ropczyckim który strzelił z karabinu do mieszkania Władysława Pyrszka w Zawierzbiu, raniąc go śmiertelnie. Powodem zbrodni były osobiste porachunki między Bieniarzem a Pyrszakiem.

ECHA SKAZANIA WANDZLA PRZEZ SĄD KRAKOWSKI. Jak się dowiadujemy, wyższy sąd krakowski odrzucił sprzeciw obrony b. dyr. Wandzla, skazanego na 4 lata ciężkiego więzienia za oszustwo i sprzeniewierzenie, co do uchwały trybunału, orzekającej areszt skazanego aż do załatwienia zażalenia nieważności w sprawie wyroku przez sąd najwyższy w Warszawie. Sąd wyższy krak. wogóle nie rozstrzygał prośby o ewentualny wymiar kaucji, za jaką mogłoby nastąpić wypuszczenie Wandzla na wolną stopę.

KRADZIEŻ W SKLEPIE. W dzień sylwestrowy nieznany sprawca skradł z kieszeni Ludwikowi Szczepaskowi w sklepie Górskiego Rynek gł. 3, portfel skórzany z kwotą 311 zł, legitymację kolejową, legitymację na pobór węgla, oraz innemi zapiskami.

ZBIEGŁ Z ARESZTÓW WOJSKOWYCH. Onegdaj zbiegł z aresztów 5 pułku saperów, stacjonowanego na kopcu Kościuszki żołnierz Karol Korzeniowski, podejrzany o napad rabunkowy.

WŁAMANIE. Do policji doniósł książę Czertwertyński, zam. Rynek gł. 9, iż nieznany sprawca rozbiwszy biurko, stojące w przedpokoju, skradł na jego szkodę: akt uwierzytelniający prawa do majątku gminy Krupice—Istrygano na Wołyniu, akt kupna majątku na Ukrainie, Rogowo, akt kupna willi pod Birowem, akcje cukrowni „Światopełk“ na 1.200.000 rubli, akcje Lombardu Starego na 200 tysięcy rubli i akcje Lombardu Nowego na 300.000 rubli.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Dzień Nowego Roku dla organów policyjnych w Krakowie był dniem gorącym. Dokonano bowiem szeregu aresztowań, a nadto wystosowano kilkadziesiąt doniesień do prokuratury. I tak aresztowano 5 osób podejrzanych o kradzież, 1 za żebractwo, 7 za opilstwo, 2 za awantury uliczne, 1 za włóczęgostwo i 1 za gwałt publiczny. Doprowadzono do komisarjatu 2 osoby za przekroczenie przepisów dorożkarskich, 2 za zakłócenie spokoju nocnego i jednego niedoszłego samobójcę. Doniesiono do władz: 4 osoby za zanieczyszczanie ulicy, 22 za opilstwo, 40 za przekroczenie ustawy o czasie pracy w handlu (!!), 5 za szybką i nieostrożną jazdę, 1 za obrazę policjanta, 6 za przekroczenie przepisów sanitarnych itd.

———

Z OPERETKI „NOWOŚCI“. Dziś w sobotę popoł. po cenach całkiem zniżonych „Dziewczę z Holandji“ — wieczorem „Tancerka w masce“ z niezrównaną Czernekówną w roli Lizetty. Operetka ta zachwyca publiczność doskonałą grą solistów, baletem i bogatą oryginalną wystawą, grana będzie w sobotę i niedzielę wieczór. W niedzielę popoł. „Hrabina Marica“ z Kramerówną.

———

Z SALI SĄDOWEJ.

MORDERCA PRZED SĄDEM.

Wczoraj odbyła się przed krak. wojskowym sądem okręgowym rozprawa przeciw Franciszkowi Rozumkowi, kan. 28 p. a. p. Rozumek oskarżony jest o 3-krotną dezercję, z której pierwszy raz wydalił się za granicę Państwa przez lat 2. Dalej oskarżony jest o 9 kradzieży dokonanych u okolicznych włościan — a to kur, gęsi, kozy i jednej krowy oraz gotówki w kwocie 470.000 Mp. oraz o jeden fakt zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionej w dniu 6 marca 1923 r. w Zarzeczu na weselu, gdzie wystrzałem z braurninga ciężko w rękę uszkodził niejakiego Fijaka. Wreszcie Rozumek oskarżony jest o popełnienie **morderstwa** na osobie Amieli Socha, którego to mordu miał oskarżony dokonać za namową Stefanji Sochówney, bliźniaczej siostry zamordowanej Amieli Sochównej.

Wedle świadectwa gminy Gilowice pow. Żywiec, skąd oskarżony pochodzi, był on postrachem całej gminy i nikogo nie przepuścił, kogo na drodze spotkał. Do rozprawy, której przewodniczył ppłk. Kapel — zostało zawezwanych 2 znawców lekarzy, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego Franciszka Rozumka tem bardziej, że Franciszek Rozumek miał miał zawnioskowaną przez akt oskarżenia karę śmierci za swe czyny.

Przy rozprawie obrońca oskarżonego dr Józef Ordyński postawił wniosek o ponowne zbadanie stanu umysłowego oskarżonego, zwłaszcza w uwzględnieniu tej okoliczności, że oskarżony Franciszek Rozumek, mimo popełnienia tak licznych zbrodni, dotychczas karany nie był. Wobec tego trybunał wojskowy, uwzględniając wniosek obrońcy, odroczył rozprawę, orzekając dopuszczenie ponownego zbadania stanu umysłowego oskarżonego, jednak w więzieniu, a to z powodu obawy ucieczki ze szpitala oskarżonego.

Wielka wstęga „Odrodzenia Polski“ dla Reymonta.

Warszawa. (AW). Jak się dowiadujemy, otrzymali **wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski“ p. Reymont,** krzyż komandorski z gwiazdą pp. **Stanisław Karpiński, Czesław Klarner i Józef Raczyński,** wiceminister rolnictwa.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu politycznego Rady Ministrów będzie omawiana polityka zagraniczna.

Warszawa, 3 bm. (Tel. wł.). **Dziś 3 stycznia odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, poświęcone sprawom polityki zagranicznej.**

Traktaty handlowe z Persją i Bułgarją

Warszawa, 3 bm. (Tel. wł.). Naczelnik wydziału dla handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu p. **Wacławowicz** powrócił z podróży do **Konstantynopola i Zofji.** W Konstantynopolu przeprowadził rokowania z delegatami perskimi o zawarcie traktatu handlowego, w Zofji również toczyły się pertraktacje o traktat handlowy, który w najbliższym czasie ma być podpisany.

CHOROBA PREMJERA GRABSKIEGO.

Warszawa, 3 bm. (Tel. wł.). **Prezes Rady Ministrów p. Grabski zaniemógł. Lekarze polecili mu pozostać kilka dni w łóżku.**

KONFERENCJA W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI.

Warszawa, 3 bm. (Tel. wł.). Dnia 2 stycznia odbyła się konferencja poufna w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie **traktatu handlowego z Niemcami.** W konferencji wzięli udział poseł polski w Berlinie p. **Olszowski,** przewodniczący delegacji polskiej dla rokowań p. **Karłowski** oraz przewodniczący wydziału niemieckiego w ministerstwie spraw zagranicznych p. **Marchlewski.**

ROZMAITOŚCI.

JAK LUDZIE CENIĄ ROBINSONA?

Na licytacji bibljoteki po zmarłym niedawno bibljofilu amerykańskim, **Beverley'u Chew'ie,** jaka odbyła się ubiegłego tygodnia w **Waszyngtonie,** sprzedano, między innemi rzadkościami, **pierwsze wydanie „Przygód Robinsona Crusoe“,** napisanych przez Daniela Defoe, które ukazało się w druku **1719 roku.**

Po zaciętej walce nabyła ten szacowny zabytek firma Rosenbach w Nowym Jorku za cenę... **5.350 dolarów!**

Egzemplarz ten posiadał o tyle większą wartość, ile że był doskonale zachowany.

——xox——

NAJWIĘKSZY W SKANDYNAWJI DOK PŁYWAJĄCY.

Sztokholm. (PAT.) Onegdaj **opuszczono w Goeteburgu największy w Skandynawji dok pływający.** Dok ma 18.000 ton pojemności.

Odparty atak na narodowe Włochy.

Kraków, 3 stycznia.

(wś.) W ostatnich czasach jesteśmy świadkami gwałtownej akcji czynników międzynarodowych przeciw faszyzmowi włoskiemu i przeciw rządowi Mussolini'ego. Te same czynniki prowadzą również gwałtowną kampanję przeciw rządom Primo de Rivery w Hiszpanji. Kto jeszcze dobrze nie przyjrzał się celom i metodom działania międzynarodowej konspiracji masońsko-liberalnej, ten gotów przyjmować jej propagandę prasową za dobrą monetę. Gotów więc wierzyć dosłownie przytaczanym przez nie faktom, ulegać robionym nastrojom, poddawać się zręcznie fabrykowanym suggestjom. Kto jednak gotów sięgnąć poza pozory do istotnej treści, to zobaczy świetną inscenizację, służącą jako tło akcji obmyślonej celowo, konsekwentnie. zmierzającej do z góry już przygotowanego rozwiązania.

Tym rozwiązaniem jest zaś zawsze — **zdyskredytowanie organizacji i sił,** stojących na straży takich wartości jak naród. religja. ofiara. dyscyplina społeczna, jednem słowem tych wartości które gwarantują zdrowie, rozwój i wielkość zbiorowisk ludzkich, a nie pozwalając im staczać się na dno zgnilizny materjalistycznej i anarchji moralnej.

To jest właśnie tło ogólne kampanji podjętej z taką zaciętością przeciw ruchowi narodowemu we Włoszech.

Jest jeszcze drugie tło. aktualne. taktyczne. Oto po dojściu do władzy w Anglji rządu konserwastystów. tj. obozu uznającego walory tradycji narodowej. autorytetu władzy i autorytetu moralnego religji, konspiracja międzynarodowa uczuła się zagrożoną. Szczególnie zatrwożono się w mrokach tej konspiracji o los dzisiejszego rządu francuskiego. który jest właśnie wyrazem ideologji sfer międzynarodowo-lewicowych. Rząd ten przecież podjął walkę z Kościołem katolickim, obdarzając amnestją defetystów wojennych, wnosi ostre walki partyjne w życie polityczne kraju. Wokół jednak tego tak ortodoksyjnie lewicowego rządu wytworzyła się próżnia: rząd lewicowy we Francji uczul się odosobnionym wobec kursu narodowego w Anglji, we Włoszech, we Francji.

Padło hasło rozerwania obręczy. Ponieważ miało miano nadziei zachwiania w obecnej chwili rządem Baldwina w Anglji po tak świeżem a druzgocącem zwycięstwem wyborczem konserwatystów dlatego postanowiono uderzyć na rząd faszystowski Mussolini'ego we Włoszech.

Trzeba przyznać, że atak międzynarodówki lewicowy jest zawsze groźny. Wprawdzie sił ma ona mniej, pozytywnie trudno jej coś zbudować, ale nastroje destrukcyjne umie ona urabiać znakomicie. Większość prasy znajduje się w jej rękach. Kieruje ona wszystkiemi prawie wielkiemi ajencjami prasowymi o międzynarodowym znaczeniu. Gra propagandy masońsko-lewicowej jest niejednokrotnie tak zręczna. że potrafi wyobraźni opinji publicznej narzucić obraz zupełnie odbiegający od rzeczywistości.

Tak ma się właśnie z akcją przeciw faszyzmowi. Jest rzeczą niewątpliwą, że siły faszyzmu są nieuszczuplone. Jednak opozycja antyfaszystowska we Włoszech i poza Włochami wmawia dzień w dzień w opinję, że faszyzm osłabł, że stracił na siłach. I opinja publiczna uwierzyłaby może tej suggestji. ale na przeszkodzie temu stoi właśnie szef faszyzmu Mussolini. Ten bowiem pan umie nietylko organizować siły realne narodu. ale i przemawiać do jego wyobraźni, porywać ją. W chwili kiedy przeciwnicy faszyzmu, odnoszą wrażenie, że go już podeszli, albo zmęczyli, on odkrywa ich grę i krzyżuje ich plany posunięciem. którego najmniej się spodziewają.

Ostatnio zaskoczył ich projektem ordynacji wyborczej, większościowej. jednomandatowej, którąby oparła włoskie stososunki na mocnych podstawach realizmu i jasności. Mądrość projektu przestraszyła przeciwników faszyzmu, ale równocześnie ujrzeli w nim czy też wmówili w siebie że oznacza on słabość Mussolini'ego. Obecnie to złudzenie także im Mussolini odebrał. Zamanifestował siłę i odrazu cały naród włoski ujrzał nienaruszoną potęgę faszyzmu. Okazało się, że suggestja i nastroje mają granice swej władzy, gdy przeciw nim stanie siła, kierowana przez prawdziwy talent polityczny.

Stąd wniosek: Narody, pragnące odegrać dziejową rolę, winny prosić Opatrzności o użyczenie im **siły wewnętrznej** i **mądrych kierowników.** Wówczas zdołają się oprzeć wszelkim intrygom i działaniom sił rozkładu.

——xox——

Sprawa pożyczki amerykańskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 bm. Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny“ donosi, że premjer **Grabski** odbył **konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych w Warszawie w sprawie pożyczki, jaką Polska ma zaciągnąć w Ameryce.** „Przegląd Wieczorny“ podaje nawet **wysokość tej pożyczki w kwocie 50 miljonów dolarów.** Jak się dowiadujemy, wiadomości te są nieścisłe. P. Grabski z posłem Stanów Zjednoczonych nie konferował, również **nie jest znaną wysokość pożyczki, z drugiej strony istnieją widoki na otrzymanie pożyczki,** które są podobno pomyślne i **sprawa rozstrzygnie się w najbliższych dniach.**

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, iż p. Grabski odbył w ostatnich dniach konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych p. Pearsonem w sprawie pożyczki 50 miljonów dolarów, którą Polska ma zaciągnąć w Ameryce. Podpisanie umowy ma nastąpić dnia 5 bm.

SUBSKRYPCJA POLSKIEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Nowy Jork. (AW). „United Press“ donosi: Koła bankowe amerykańskie spodziewają się, że **subskrypcja polskiej pożyczki** (6 milojnów dolarów) w pełnej kwocie, albo w większej jej części **nastąpi z początkiem lutego br. Koła te wskazują na to, że Francja, która udzielała Polsce kredytów, obecnie nie jest w stanie Polsce finansowo dopomódz.**

Wyniki sanacji skarbu roku 1924.

Wielki wysiłek społeczeństwa oraz wszystkich jego czynników dał w roku 1924 bardzo owocne wyniki. Świadczy o tem porównanie stanu finansowego i gospodarczego Polski w końcu roku 1923 z końcem roku 1924.

Porównując dane z ostatniej dekady grudnia r. 1923 z ostatniemi rozporządzeniami, danemi z dnia 30 grudnie 1924. widzimy, że **zapas złota w Banku Polskim zwiększył się z 67,9 miljonów złotych do 103 miljonów złotych, zapas netto walut i dewiz zagranicznych w tym samym okresie wzrósł z 12.3 miljonów złotych do 242,8 miljonów złotych.**

Obieg pieniężny, wynoszący w końcu grudnia 1923 roku 102 miljony złotych i będący rezultatem katastrofalnego stanu finansów Państwa, **wzrósł z dniem 20 grudnia 1924 r. do 610 miljonów złotych.**

W związku z tem i **kredyty dyskontowe,** z jakich korzystało życie gospodarcze **zwrosły z 10,9 miljonów złotych do 256,6 miljonów złotych.**

Ażeby dać obraz znaczenia kredytu państwowego dla życia gospodarczego kraju, wspomnieć warto, że **ogólna suma kredytów w państwowych instytucjach kredytowych jest znacznie większa, wzrosła ona w Banku Gospodarstwa Krajowego i w P. K. O z 3,8 miljonów złotych w dniu 31 grudnia r. 1923 do 79,7 miljonów złotych, w dniu 30 listopada r. 1924.**

Zaznaczyć trzeba, że dzięki stabilizacji kredyty dyskontowe i inne w bankach prywatnych — jeżeli porównać stan kredytów w końcu roku 1923 ze stanem wdn. 1 listopada r. 1924 — **wykazały wzrost 24-krotny.**

W dziedzinie **budżetu państw.** również widzimy **radykalną zmianę na lepsze:** rok 1923 zakończył się silną inflacją, dochody Państwa pokrywały w końcu roku 1923 zaledwie 33 procent wydatków. **rok 1924 po jedynastu miesiącach równowagi budżetowej daje obraz zwiększających się z miesiąca na miesiąc dochodów, co jest pełną gwarancją bezdeficytowości budżetu roku 1924.**

Jak radykalne było polepszenie w dziedzinie budżetu państwowego w r. 1924, o tem wnioskować można na podstawie zestawienia dochodów państwowych w ciągu dwu ostatnich miesięcy, rachunkowo już zamkniętych, a więc **dochody Państwa wynosiły w październiku, roku 1923 — 7 miljonów złotych, w listopadzie zaś tego roku 21,6 miljonów złotych, w roku 1924 wpływy październikowe wynosiły 170 miljonów złotych, listopadowe zaś 182,1 miljonów złotych.**

Daniny publiczne i monopole przyniosły wroku 1923 w październiku i listopadzie po 17,6 miljonów złotych, w roku 1924 zaś dały one w październiku 138,2 miljonów złotych, w listopadzie zaś 137 miljonów złotych.

Stwierdzić trzeba, że **wzrost wpływów z danin publicznych i monopoli jest następstwem nietylko przyciśniecia śruby w dziedzinie podatków bezpośrednich, lecz również następstwem systematycznego rozwoju wszystkich dziedzin dochodów państwowych.**

Dzięki tak znacznemu wzrostowi dochodów państwowych mogły być w roku 1 wykonane w **znacznie szerszych rozmiarach wydatki na wzmocnienie sił gospodarczych i obronnych Państwa: ogół wydatków w ciągu jedenastu miesięcy r. 1924 (1,498 miljonów zł.) prawie dwukrotnie wyższy, aniżeli w ciągu 11 miesięcy r .1923 (870 miljonów złotych).** Naturalnie zwyżka ta jest częściowo wynikiem wzrostu cen w złocie. które w roku 1923 niższe były niż obecnie, jednak wzrost cen hurtowych nie przekracza przeciętnie 23 procent.

Dzięki tak pomyślnym wynikom gospodarki państwowej **w r. 1923 wchodzimy w r. 1925 z poważnemi rezerwami: zapasy gotowizny Skarbu Państwa w kasach skarbowych sięgają cyfry z górą 40 miljonów złotych, dług Skarbu Państwa w Banku Polskim został prawie umorzony, a więc Skarb ma możność czerpania z Banku Polskiego kredytu do sumy 50 miljonów złotych.**

Do rezerw roku 1924 zaliczyć trzeba również i należności podatkowe odłożone do r. 1925, które wynoszą 265 miljonów złotych.

Wreszcie zaznaczyć należy, że **prawo emisji monet srebrnych nie zostało w r. 1924 wyczerpane i wynosi około 200 miljonów złotych.**

Ministerstwo Gospodarstwa Narodowego.

Warszawa. (AW). „Gazeta Warszawska“ występuje z **inicjatywą połączenia ministerstw przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej w jedno ministerstwo — gospoadrstwa narodowego.** Autor motywuje swój projekt tem, że w obecnej chwili istnieją liczne **tarcia między tem dwoma ministerstwami,** gdy tymczasem **praca i kapitał nie powinny być dzielone przez administrację Państwa, lecz łączone wspólną ideą gospodarstwa polskiego. Robotnik i przedsiębiorca są ze sobą zbyt ściśle związani, aby mogli być przegradzani niezgodnością i odrębnością ministerjów.**

WIELKIE AFERY FINANSOWE W NIEMCZECH.

Berlin. (AW.) Afery finansowe na gruncie berlińskim rozrastają się coraz bardzeij. Źródłem ich są kredyty, których udzielał pruski Bank Państwowy różnym firmom niezasługującym na zaufanie. Prokuratorja państwa aresztowała trzech braci Barmat, właścicieli wielkiego koncernu paskarskiego, który powstał podczas wojny zarabiając na dostarczaniu żywności z Holandji. Zarobki Braci były wprost niesłychane. Zamieszkiwali oni pałac pod Poczdamem na wyspie, obsługiwany przez całą flotyllę łodzi motorowych. Do koncernu należało przeszło 50 przedsiębiorstw różnego rodzaju, począwszy od fabryk stali aż do składów z ubraniami. Barmatowie w okresie swego powodzenia kupowali wszystko, co im wpadło pod rękę.

Muzeum Narodowe na wzgórzu Wawelskim.

Decyzja Rządu w sprawie odbudowy Wawelu.

Kraków, 3 stycznia.

Jedną z przyczyn, wpływających **hamująco na bieg prac restauracyjnych na Wawelu**, był **brak decyzji co do ostatecznego przeznaczenia zamku.**

Do chwili wybuchu wojny światowej sprawa ta przedstawiała się całkiem jasno: Część gmachu służyć miała jako rezydencja cesarska, w reszcie miały znaleźć pomieszczenie zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie.

W rok po powstaniu Państwa Polskiego wyłania się na temat przeznaczenia zamku i pomieszczenia zbiorów Muzeum Narodowego, długa, bo aż do ostatniej chwili trwająca dyskusja, na której ucierpiał przedewszystkiem Wawel i zbiory muzealne.

Muzeum Narodowe w Krakowie jest bezsprzecznie najbogatsze w Polsce. Skutkiem braku należytego pomieszczenia, **ogromna część zbiorów leży dzisiaj w pakach, po piwnicach i strychach, co naturalnie wpływa bardzo ujemnie na stan tych zbiorów.**

Już przed wojną spostrzeżono, że pokoje królewskie nie obejmą całości muzeum, oraz, że szereg objektów nie nadaje się do pomieszczenia ich w komnatach zamkowych, dlatego też **przeznaczono jeszcze dla Muzeum Narodowego potężny gmach poszpitalny,** wzniesiony przez Austrję na wzgórzu Wawelskiem.

Po rozbiorach Polski władze zaborcze zamieniły Wawel w cytadelę, skierowaną przeciwko miastu. Zniesiono wówczas lub przerobiono cały szereg gmachów, oraz ufortyfikowano wzgórze według przyjętego wtedy systemu. Przemiana Wawelu na nowoczesną fortecę, spowodowała, że i gmach szpitalny dostosowano do obronnego charakteru całości, dano mu tęgie, masywne mury, mocne sklepienia, uczyniono go odpornym na ogień.

W latach 1919—1920 w prasie krakowskiej poczęły się podnosić pierwsze głosy, przemawiające za zburzeniem budynków poszpitalnych. Jako motyw podawano, że gmach ten nie licuje z charakterem wzgórza, że jest „zabytkiem austrjackim“, w końcu poczęto kwestjonować nawet jego trwałość i przedewszystkiem podkreślać, że dla celów muzealnych budynki poszpitalne są całkiem nieodpowiednie.

Równocześnie — rzecz znamienna — wystąpiono z projektem wzniesienia nowego gmachu muzealnego, zbudowanego według ostatnich zdobyczy nauki. Sprawa posunęła się tak daleko, że miasto zaofiarowało nawet plac pod budowę przy końcu ulicy Wolskiej.

W przyszłym gmachu miały znaleźć pomieszczenie wszystkie zbiory Muzeum Narodowego. **W tej sytuacji kwestja odnowienia Wawelu, intensywność robót restauracyjnych musiała zawahać się, gdyż nie przyświecała im żadna idea, żaden plan. Łożyć pieniądze na ukończenie gmachów, które miały stać pustką — przy ogólnej, ciężkiej sytuacji finansowej kraju, nie wydawało się wskazanem i celowem.**

W rezultacie **Wawelowi groziła ponowna ruina. W roku ubiegłym roboty wszelkie przerwano,** czekano wyjaśnienia sytuacji i ostatecznej decyzji czynników miarodajnych. Decyzja ta wreszcie nastąpiła. **W dniu 7 grudnia 1924 r. rządowa komisja odbudowy Wawelu** zadecydowała, że

zamek ma służyć, jako pomieszczenie dla zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

Postanowienie komisji reguluje napływ dotacji rządowych na cele restauracji — a zarazem **rzuca wytyczną robót około odnowienia Wawelu, określając ściśle jego przeznaczenie.**

Rzecz prosta, że **komnat zamkowych nie można przemieniać w skład, rupieciarnię muzealną,** że **trzeba w nich pomieścić przedmioty, odpowiednie do charakteru sal, do czasów, z którego pochodzą,** że **całość musi być żywa, odbiegająca od wszelkiego schematu i muzealnej martwoty.**

Znowu więc wyłania się **kwestja dodatkowego pomieszczenia na resztę zbiorów Muzeum Narodowego.** Niestety pod tym względem komisja popełniła błąd zasadniczy, tem większy, że po latach tarć i dyskusji postawiła nad tą sprawą znak zapytania. **Komisja orzekła mianowicie, że gmach poszpitalny dla celów muzeum jest nieodpowiedni.**

Lakoniczna ta decyzja nie rozstrzyga kwestji, **co zrobić z resztą zbiorów i co stać się ma z budynkiem poszpitalnym.** W naszej sytuacji finansowej w dzisiejszych warunkach budowlanych, kiedy **każda rudera ma swą wartość,** decyzja tego rodzaju równa się **niszczeniu dóbr narodowych.** O burzeniu gmachów poszpitalnych, na serjo, realnie, nikt właściwie nie myśli, a raczej **nikt poważnie z takim projektem nie wystąpi.**

Łamanie murów ogromnego gmachu, zbudowanego w ten sposób, aby ściany jego mogły wytrzymać ogień artylerji, pociągnęłoby za sobą **koszta olbrzymie** — a następnie, jaki byłby cel tego burzenia? W dzisiejszych czasach **zniesienie dużego, zdrowego, mocnego gmachu — byłaby to szkoda niepowetowana.** Skoro **czynniki miarodajne fachowe, przed r. 1914, orzekły, że gmach poszpitalny może służyć dla celów muzealnych,** to obecnie, szczególnie, **gdy uwzględni się nasze położenie finansowe, wszelkie zastrzeżenia w tym kierunku podnoszone, uznać należy za przesadę, za nieliczenie się z koniecznościami życia.**

Drugorzędne objekty Muzeum Narodowego w budynkach poszpitalnych mogą znaleźć nietylko odpowiednie i bezpieczne pomieszczenie, ale uzyska się wówczas warunki bardzo pożądane, mianowicie

skupienie całości Muzeum na wzgórzu Wawelskiem.

Koszta projektowane, **nowego muzeum przy ulicy Wolskiej,** optymistycznie obliczają na **pięć miljonów złotych polskich. Jest to suma, przechodząca siły miasta, a nawet państwa.** Adaptacyjne roboty w gmachach poszpitalnych pociągną za sobą koszta znaczne, ale **możliwe do pokrycia.**

Sprawa Wawelu, jego odbudowy, nie jest to wyłącznie sprawa krakowska, ale **ogólno-narodowa.** Opinja publiczna powinna tutaj być czujna, zdecydowana.

Jedynie pod jej naciskiem możliwe są do usunięcia błędy tego rodzaju, jak zamęt wnosząca druga część uchwały komisji rządowej. **Miecz. Skrudlik.**

CUDA TECHNIKI.

ELEKTROWNIA-KOLOS.

Z Nowego Jorku nadchodzi wiadomość o zamierzonej w mieście **Avon** (Stan Ohio) budowie **elektrowni, która,** nawet na stosunki amerykańskie, **będzie czemś nadzwyczajnem.**

Elektrownia ta dostarczać ma prądu **o łącznej sile 400.000 HP,** a koszta jej urządzenia wyniosą **30 miljonów dolarów.**

Stany Zjednoczone zatem będą zatem mogły się chlubić, iż posiądą największy tego rodzaju zakład na kuli ziemskiej, dostarczający prądu dla mnóstwa fabryk i światła dla wielu miejscowości.

RZECZY WESOŁE.

CO TO JEST MAŁŻEŃSTWO?

Lotnik. Małżeństwo — jest to balon, który ciągle pragnie unosić się w górę, ale nigdy jednak nie osiąga swego celu, gdy jest przymocowany do ziemi.

Okulista. Małżeństwo — jest to kolon, używany najwięcej przez tych, którzy na nim się nie poznają.

Lekarz. Małżeństwo — jest to serum, stosowane przeciw iluzjom dwóch kochających się istot.

Szewc. Małżeństwo — jest tylko wtedy dobre, kiedy wygląda jak stary przechodzony but, w którym każdy palec u nogi ma już swoje wyrobione miejsce.

Matematyk. Małżeństwo, które jest szczęśliwe, składa się z „dwóch“, które, jednak jest nierozdzielne.

Cukiernik. Małżeństwo jest jak ciastko z kremem. Każdy pragnie z niego zjeść krem, a resztę zostawi.

KAZIMIERZ NAPOLEON GOŁBA.

Rozwiany sen.

2)

Lecz po ujechaniu kilkunastu metrów pociąg stanął znowu. Ale tylko na moment, bo jednocześnie syreny obu lokomotyw gwizdnęły rozpaczliwie i naraz wszystką parą szarpnął się naprzód. Znów załomotały bufory i zadzwoniły szyby, ale gwałtowne uderzenie pługa rozbiło zaspę i pociąg potoczył się dalej.

Orłowicz odetchnął.

— Jakoś to pójdzie! — pomyślał sobie i mimo wciąż gęstniejących mroków zaczął przyglądać się swej towarzyszce podróży, której silne i nagłe wstrząsy wagonu nie zdołały przebudzić.

Zaczęło go to dziwić i zaciekawiać zarazem. Zadawał sobie pytanie, kim może być ta pogrążona w kamiennym śnie kobieta, podróżująca tak samotnie, jak gdyby pod bezpieczną opieką.

Domysły jego zostały jednak przerwane zjawieniem się konduktora, który zasalutowawszy od niechcenia po kolejarsku, zażądał biletu do przestemplowania.

— Poco pan wsiadł, panie? — ozwał się z wyraźną chęcią nawiązania rozmowy. — Lada chwila będziemy zasypani i utkniemy w polu... w szczerem polu, panie... Niema nadziei, panie, by dobić do najbliższej stacji, do Gromnika. Utkniemy! Słyszysz pan, jak walą... a tu krok za krokiem, panie...

W istocie lokomotywy „waliły“, jak grzmoty, aże wagony dygotały od tych ciągłych wybuchów dymu i pary, wszelako Orłowicz uznał, że groźniejszym jest ze względu na śpiącą sąsiadkę chrapliwy głos konduktora i nie mógł powstrzymać się od uwagi:

— Panie! ciszej! Tu śpi kobieta...

Konduktor zaperzył się z miejsca:

— Co pan pleciesz, panie? Dziecko, nie kobieta! Z rewolweru nad uchem prać, a nie usłyszy!

— Dziecko? — pochwycił zdumiony Orłowicz.

— Żebyś pan wiedział! „Ciszej!... Dobry sobie!

— Nie pan nie gadaj, tylko lampę zapal! Zapalże ją w tej chwili! — rozgorączkował się ogniście.

Konduktorowi żądanie to wydało się tak niesłychanie zuchwałem, że aż sponsowiał z nagłej irytacji.

— Czyś pan bzika dostał? — zakrzyknął, lecz w tejże chwili dziwnie załamał się w tonie, poczuwszy w palcach coś szeleszczącego, co tak cudownie podziałało na złagodzenie jego głosu.

Zamruczał jakoś niewyraźnie i zagderał coś pod nosem, lecz „szeleszczące“ znikło w jego kieszeni, a jednocześnie błysnęła zapałka. Fuknął gaz i jasne światło rozlało się po przedziale, a w tejże chwili piorunująco udobruchany funkcjonarjusz przepadł bez śladu. Orłowicz spojrzał na śpiącą towarzyszkę i z ust jego wyrwał się okrzyk bezgranicznego osłupienia:

— Janka!!

Znał ją przecie od roku. Była siostrą najlepszego z kolegów jego, Stefka Klimowicza. Znał ją i cenił tembardziej, że nigdy równie słodkiej nie spotkał dziewczyny. Miała zaledwie rok siedmnasty i dlatego to konduktor nazwał ją opryskliwie „dzieckiem“. Orłowicza pociągał zawsze nieprzeparty urok jej niezwykłej słodyczy i prostoty, to też ubóstwiał ją prawie, a że dotychczas nie zaangażował się dla niej i sercem, było to skutkiem raczej nieprzychylnych okoliczności, niż jakiejś własnej przeciw temu awersji.

To też teraz, gdy niespodzianie ujrzał ją śpiącą samotnie, bez żadnej opieki, w pustym przedziale wagonu, zdumienie wyrwało zeń okrzyk i rzuciło go z powrotem na ławkę, z której był właśnie się podniósł. Żadną miarą nie mógł pojąć, jak się to stało, że ona, jedynaczka, źrenica w oku całej rodziny, puściła się sama, bez Stefka nawet, w tę osobliwą podróż przy tak fatalnej pogodzie. I znów gubić się począł w daremnych domysłach. Ale do pierwszego uczucia zdumienia przyłączyło się teraz i niemałe wzruszenie. Sentymentalna w dużej mierze jego natura nie mogła oprzeć się pewnemu nawet roztkliwieniu na tak przejmujący widok „śpiącego biedactwa“.

— Tylko najczystsza niewinność — myślał sobie — może spać tak spokojnie pod opieką Opatrzności.

Ale gdy wpatrzył się dłużej w tę słodką twarzyczkę, wtuloną w kąt wagonu, w te przymknięte łagodnie powieki i lekko rozchylone usta, gdy przeniósł wzrok swój na ciemny zaplot opadłego na ramię warkocza, i objął nim całą postać dziewczyny, radość jakaś i duma wielka zagrały mu w piersi, że jemu to właśnie przypadła teraz niespodzianie opieka nad nią i obrona.

— Śpij spokojnie, dziecino, bo nie pojedziesz już dalej samotnie, o nie! — ślubował jej w duszy. — Dokądkolwiek jedziesz, czuwał nad tobą będę i nie opuszczę, choćby mi na krańce świata za tobą dążyć przyszło, aż oddam cię w ręce tych, do których w ten czas okropny się wybrałaś!

Romantyczna krew błędnych rycerzy średniowiecza obudziła się w jego żyłach. Uniesiony nagle falą marzeń poniósł się w krainę wszechmocnej wyobraźni i niepodzielnie utonął w skrzydlatej fatamorganie. Poeta wziął w nim górę i zabił całkiem człowieka rozsądku. Rozkołysały go bowiem nowe i nieznane natchnienia, jak gdyby snuł dalsze, nienapisane jeszcze dramaty czy powieści — boć dramaturgiem zwłaszcza był Orłowicz — nie zdając sobie sprawy, co się wokół niego dzieje.

Dopiero nagły gwar głosów ludzkich i jakieś zbłąkane, pojedyncze okrzyki z wewnątrz i z zewnątrz wagonów, przywróciły mu przytomność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odkrycia i wynalazki.

WYNALAZEK RUDGWISTA.

Sztokholm. (PAT.) Wynalazek szwedzkiego inżyniera **Rudgwista** polegający na **nadzwyczaj szybkiem zapaleniu spalinowych motorów elektrycznych olejem skalnym,** jest **wypadkiem wielkiej wagi.** Eksploatacją wynalazku zajęło się towarzystwo „Ruda Motor Comp“. **Wynalazek może być zastosowany zarówno do motorów zmontowanych na gruncie stałym jak i dla traktorów i motorów okrętowych.**

RUCH WYDAWNICZY

„LOT POLSKI“ NR. 15.

Zapowiedziany oddawna, poświęcony balonom i sterowcom Nr. 15 „Lotu Polskiego“, organu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, ukazał się w powiększonym rozmiarze.

Rozpoczyna go artykuł porucznika **Z. Burzyńskiego** pod tytułem „Sterowce doby obecnej“, rozwijający bardzo drobiazgowo zagadnienie typu i konstrukcji sterowców.

„Manewry Shenandoah i Patoki“ opowiadają o skutecznym sposobie umocowywania sterowców na masztach kotwicznych. Wreszcie mamy przegląd Zawodów Lotniczych w Niemczech, Anglji i Włoszech.

Dział **„Technika“** zawiera artykuł majr. S. **Stobłowskiego** „Z Techniki sterowców“ oraz dokończenie „O Naukowych podstawach techniki lotniczej ppłk. Z. Płodowskiego.

„Lotnictwo wojskowe“ rozpoczyna artykuł „Balony wolne w wojnie światowej“ ppłk. **F. Bołsunowskiego; dalej mamy** „Organizację lotnictwa włoskiego“ Cz. **Łupińskiego.**

Dział „Życie w błękitach“ zawiera komiczną „Kronikę nieoficjalną“ pióra T. Garczyńskiego oraz wiersz Kornela Makuszyńskiego pod tytułem „O lotniku, co był aż w niebie“.

„Kronika międzynarodowa“ informuje nas, jak zwykle, o sytuacji lotniczej zagranicą, a dwie krótkie wzmianki ilustrowane fotografjami opowiadają o wizycie dwóch wielkich samolotów, francuskiego Cautron i angielskiego Hawilland, w Warszawie, z których pierwszy leciał do Moskwy a drugi do Indji. Na tym ostatnim, pilotowanym przez słynnego lotnika Cobhama, przyleciał szef angielskiego lotnictwa marszałek S. Brancker.

Tablica rekordów lotniczych informuje o ostatnich sukcesach sportu lotniczego. Całość uzupełnia dziesiąty okólnik Ligi Obrony Powietrznej Państwa w sprawie ustalonego na dzień 7 i 8 stycznia 1925 r. Zjazdu Komitetów Wojewódzkich w Warszawie.

Kilkanaście **efektownych fotografji** sterowców uzupełnia nader ciekawą treść numeru.

GIEŁDA.

Kraków, 3 stycznia.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana trwa w dalszym ciągu. Ożywienie po świętach nieznaczne.

W walutach i dewizach kursa mocniejsze przy większych obrotach. Na pogiełdziu ruch słaby.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Zurych (za 100) 101.75—101.70: Dolar 5.18;

Nowy Jork 5.18 i pół wypł., 5.20 i pół czek: Londyn 24.50—24.80: Wiedeń 7.33: Berlin 1.25; Praga 15.76; Paryż 28.15—28.35.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.34—0.35
Ziemski Bank Kredytowy	0.16
Powszechny Bank Kredytowy	0.09—0.10
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.90
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.33
Pharma (B. Jawornicki)	0.54—0.55
Zieleniewski	9.15—9.25
H. Cegielski Poznań	0.51—0.53
Trzebinia żelazo	0.73—0.70
Parowozy	0.26
Automotor	1.00
Górka	14.00—14.50
Siersza	4.30
Tepege	2.10—2.13
Polska Nafta	0.56—0.58
Pokucie	0.20
S. W. Niemojewski	0.42—0.50
Elektrownia Siersza	0.17
Ćmielów	0.56
Krakus	0.67
Chodorów	4.50—4.60
Chybie	5.60
A. Piasecki	5.70—5.75

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 14.25; grube 12.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 4.25; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.—; H. Cegielski Poznań 0.52; Parowozy 0.34 Starachowice 1.82; Żyrardów 11.—; Spirytus 2.65; Nobel 1.40.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Siersza Górnicza 65; Silesja 15; Fanto 262; Galicja 1280; Lumen 9.1; Nafta 173. Schodnica 220.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.85; Londyn 24.33; Nowy Jork 5.13; Belgja 25.62; Włochy 21.65; Hiszpanja 71.55; Holandja 207.90; Berlin 122.2; Wiedeń 72; Sztokholm 138.25; Chrystjanja 77.50; Kopenhaga 90.50; Sofja 3.75; Praga 15.45; **Warszawa 99.** Budapeszt 0.70 i pół; Białogród 7.92 i pół; Ateny 9.30; Konstantynopol 2.75; Bukareszt 2.65; Helsingfors 12.05; Buenos Aires 195.50.

Osobliwe wybryki przyrody.

Burze, śnieżyce i fala ciepła.

Doniesienia z rozmaitych stron pozwalają stwierdzić na przełomie 1924 i 1925 roku prawdziwe **wybryki aury.**

I tak: z **Paryża** donoszą, że **burze niesłychanej gwałtowności** trwają wciąż na wybrzeżach **Bretanji,** a cokolwiek słabsze — na południowych wybrzeżach Francji. Mnóstwo statków rybackich uległo rozbiciu, a o wielu niema wiadomości. W mieście **Cherborgu** orkan zniszczył szereg domów i budynków publicznych.

Z **Konstantynopola** nadchodzą wieści o **szalejących burzach** na całem **morzu Czarnem, a w kraju Zakaukazkim,** jak to już doniosły depesze, **formalny cyklon śniegowy** poczynił olbrzymie szkody i przerwał wszelką komunikację. Cyklon ten przesunął się następnie na **morze Kaspijskie** i okolice na wschód od niego położone.

Wedle wiadomości, nadchodzących z **Wrocławia,** poczyniła **burza śniegowa,** trwająca trzy doby, olbrzymie szkody na **Łużycach,** gdzie ustała komunikacja po drogach, ponieważ pokrywa je niebezpieczna gołoledź.

W **Ameryce północnej burze i zimno niesłychane** trwają w dalszym ciągu, sprawiając znaczne straty. Z powodu tak niepomyślnych warunków atmosferycznych wstrzymano zapowiedziane na czas **Świąt** i Nowego Roku loty balonu sterowego „Los Angelles“ (balonu Zeppelina, zbudowanego dla Stanów Zjednoczonych w Niemczech).

Równocześnie jednak z powyższemi doniesieniami nadchodzi z **Rosji** wiadomość, że w niektórych jej okolicach **temperatura podniosła się do 18 stopni C. ciepła.** Także w **Niemczech** stwierdzono **falę ciepła,** która przeszła nad **Westfalją i Nadrenją.**

A i u nas **w Polsce** dotąd **nie zaznaliśmy zimy** w pełnem znaczeniu tego słowa.

Co wróżą te horoskopy meteorologiczne na rok 1925-ty?...

—x—

Nowa gwałtowna burza nad Anglją.

Londyn. (PAT). **Nad Anglją przeszła nowa gwałtowna burza. Tamiza wzbiera w dalszym ciągu, izolując szereg miejscowości. Komunikacja napowietrzna między Londynem a kontynentem jest nadal wstrzymana.**

Katastrofa powodzi w Anglji.

Londyn. (AW). **Wylew rzek angielskich, a przedewszystkiem Tamizy, przybiera coraz większe rozmiary.** Wyrządził on **poważne szkody w komunikacji.** Po pauzie wybuchła burza ponownie i osiągnęła szybkość 30-stu mil na godzinę.

Połączenia telegraficzne i telefoniczne poprzerywane w wielu miejscach.

Komunikacja kolejowa utrudniona, a częściowo zostanowiona. Fale na kanale doszły do niebywałej wysokości, utrudniając żeglugę morską.

Londyn. (PAT). Z różnych okolic Anglji i Walji sygnalizują **o szybkiem podnoszeniu się wody w Tamizie i innych rzekach.** W korycie Tamizy mimo otwartych śluz przybor jest tak wielki, że **woda przelewa się przez bulwary.**

Poziom wody w Tamizie osiągnął wysokość, jakiej nie notowano od 6 lat.

Niektóre połacie kraju, szczególnie w Walji, zalane są do tego stopnia wodą, że czynią wrażenie wysepek. W tych okolicach **nasypy kolejowe są rodzajem naturalnych tam, które chronią od zalewu miejsca nisko położone.**

Z Carnarvonshire donoszą, że w **południowej części tego hrabstwa woda zalała około 26 akrów** kw. powierzchni. W okolicach tych **powódź uniosła ze sobą nietylko dużą część inwentarza żywego i sprzętów gospodarskich, ale również podmyła i uniosła kilka domów.**

Rzeka Dervent podmyła przestrzeń, dzielącą ją od równolegle położonego i wybudowanego niedawno kanału w Camerton około Werhnton i częścią swych wód spływa teraz kanałem. Ta zmiana łożyska Dervent spowodowała straty, obliczone na setki funtów szterlingów.

Niektóre jeziora i pomniejsze rzeki również wystąpiły ze swych łożysk, zalewając okolice. Komunikacja na drogach, wiodących przez zalane przestrzenie, jest prawie niemożliwa.

—ooo—

Burza śnieżna na Kaukazie.

Moskwa. (AW). Podczas burzy śnieżnej na Kaukazie **Baku została zasypane śniegiem głębokości 4 i pół metrów. Życie uliczne zamarło.** Przemysł naftowy nie czynny. **Ruch kolejowy w całym okręgu zakaukaskim powstrzymany.**

Moskwa. (PAT). **Na Kaukazie szalała ostatnio bardzo wielka zamieć śnieżna. W Batumie i okolicach warstwa śniegu sięgała 2 arszynów. Stacja kolejowa w Batumie została zasypana śniegiem.** Wszelka komunikacja jest wstrzymana. Na **Czarnem Morzu szalała burza.**

28 grudnia z rana **mróz w Tyflisie dochodził do 14 stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano od lat 40.**

Stos celem spalenia matki i dziecka

wzniesiony przez dotkniętych obłędem szaleńców.

Szczecin. (Tel. pryw.). Donoszą tu ze Szczecina z W miejscowości Prebendow **uległa cała rodzina obłędowi religijnemu.** Leśniczy Mahnke, jego zięć, jego syn i dwie dorosłe córki wyszli z domu na drogę i **dali 28 strzałów do przechodniów, które na szczęście chybiły.** Następnie **urządzili stos, na którym miała być spalona żona leśniczego, chora od 12 lat i prawie oślepła. Także dwuletnie dziecko miało być w ten sposób ofiarowane Bogu.** Władza przysłała na miejsce **oddział żandarmów, do których szaleńcy skierowali swoje karabiny.** Żandarmerja **podstępem zdołała szaleńców ubezwładnić** i odwiozła ich do zakładu dla umysłowo chorych.

Zdobycze lotnictwa.

PODRÓŻ POWIETRZNA Z BELGJI DO KONGO PONAD SAHARĘ.

Paryż. (AW). Lotnik **Thieffry przygotowuje się do podróży powietrznej z Belgji do Kongo.** Droga będzie prowadzić **przez Saharę.** Próba ta ma na celu zbadanie możliwości **ustanowienia komunikacji lotniczej z Sahary i Kongo.**

Loterje państwowe.

CIĄGNIENIE PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj w południe odbyło się ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej.

Główna wygrana w kwocie 40.000 dolarów padła na numer 080898, sprzedany przez Bank Polski.

8000 dolarów — nr. 454514.

3000 dolarów — nr. 833112.

Po 1.000 dolarów — numera: 052666, 086278, 127856, 298715, 323324, 503691, 616887, 634687, 677775, 799546.

Po 100 dolarów — numera: 045151, 046161, 067022, 112978, 113169, 115350, 168890, 180806, 182301, 191275, 218599, 250418, 284923, 289786, 295274, 301830, 348263, 351224, 445449, 469724, 507754, 554809, 563880, 585972, 630597, 685175, 729272, 749600, 773413, 806511, 839736, 913576, 937449, 953152, 974463, 974992, 975261, 978504, 983229.

—xox—

Z pod znaku Temidy.

Pastor otruł swą żonę

i namówił przyjaciółkę do zamordowania męża którego sam dysponował na śmierć.

Jeszcze w Stanach Zjednoczonych nie zapomniano o sensacyjnem morderstwie, dokonanem przez dwóch młodych synów bankierów w Chicago na osobie wynostka, ich kuzyna, dla zaspokojenia niezdrowej, sadystycznej ciekawości, jakie uczucia towarzyszą mordowaniemu, a już nowa, niesłychana zbrodnia wzbudziła tam powszechną ciekawość i najwyższe oburzenie. Bo bohaterem strasznego dramatu jest duchowny, **pastor Metodystów, Wawrzyniec Hight,** urzędujący w Mount Person, w stanie Illinois.

Otruł on swą żonę w zmowie z 32-letnią panią Sweetin, która również wyprawiła swego męża na drugi świat, aby połączyć się węzłem małżeńskim z Hightem.

Zbrodnie te są tem ohydniejsze przez to, że **gdy po trzech dawkach trucizny pan Sweetin był bliskim śmierci, pastor Hight począł z nim odmawiać modły,** by, jak sam zeznał „ocalić jego duszę". A **na pogrzebie zamordowanego przez jego kochankę wygłosił mowę porywającą,** którą parafjanie jego uważali za kwiat retoryki pogrzebowej.

W czasie procesu przedefilował przed sądem okrom innych świadków, farmerów i kupców miejscowych, dzieci obu morderców i krewni starali się wzbudzić w sędziach litość dla morderców. **Teść pani Sweetin poświadczył, że była ona dobrą matką i wogóle uczciwą kobietą, dopóki nie zahypnotyzował i nie uwiódł jej Hight.**

Co się tyczy pastora orzeczono, że **lubo umysłowo zdrów w medycznem słowa tego znaczeniu,** jednak **odznaczał się pewnego rodzaju niedojrzałością umysłu i przypominał naiwnego młokosa.** Wobec tego **sędzia zauważył sarkastycznie, że jeśli tak, należałoby ścigać winowajczynię za zepsucie młodego człowieka.**

Sprawa sądowa toczyła się przez dwa tygodnie, poczem sędziowie przysięgli po 11-godzinnych naradach orzekli, że zaszło morderstwo „drugiego stopnia". W następnie **Hight został skazany na dożywotnie więzienie, a pani Sweetin na 35 lat kaźni.** Gdy posłyszała ona wyrok, zawołała pod adresem Hight'a:

— **Gdyby go nawet powieszono, nie obchodziłoby mnie nic. Wciągnięto mnie w zasadzkę. Ludzie mnie nie rozumieją.**

Jeśli skazańcy będą w więzieniu zachowywali się bez zarzutu, **Hight będzie wypuszczonym na wolność po 20 latach, a pani Sweetin po 11 latach.**

Wyrok ten dał powód prasie do ostrej krytyki. Według zdania kilku publicystów, świadczy on, że sędziowie amerykańscy są całkiem nie skłonni do wydawania wyroków śmierci. **Nawet formalne zniesienie kary śmierci byłoby mniejszem złem, aniżeli nieustanne naigrawanie się z prawa.** A liczba morderstw wzrasta w Stanach Zjednoczonych ostatniemi czasy w sposób przerażający.

Z piekła dni dzisiejszych

Denke pożarł 15 ludzi.

Sensacyjne wyniki śledztwa.

Wrocław. (Tel. pryw.) Śledztwo w sprawie Dehnkego wykazało, że **popełnił on 15 morderstw.** — Dotychczas zgłosiła się tylko jedna osoba z rodziny pomordowanych. Jest to niejaka Seidlerowa, żona urzędnika, która przyszła dowiedzieć się o brata swojego. Był on żebrakiem. Od trzech lat nie miała o nim wiadomości i przypuszcza, że został zamordowany. — Przypuszczenia jej okazały się słuszne, gdyż w ubraniach przedstawionych jej przez policję, a znalezionych w mieszkaniu Dehnkego, poznała ubranie swojego brata.

Pogrzeb ludożercy Denkego

który popełnił samobójstwo.

Mühnstenberg. (PAT.) Podczas dalszych rewizji u masowego mordercy Dehnkego **znaleziono w sienniku dokumenty odnoszące się do dalszych 7 ofiar.** Zbrodnię Dehnkego datują już od roku 1913. W pobliżu lasku miejskiego **znaleziono wieczorem w zaroślach wielką ilość kości ludzkich, które jak się zdaje, należą do ofiar morderstw** Dehnkego.

Pogrzeb mordercy, który jak wiadomo, **popełnił samobójstwo** odbył się wczoraj pod ochroną policji.

Z galerji szantażystów i pomysłowych oszustów.

Panamadefraudantów bankowych w Berlinie

Berlin. (PAT.) Prokurator generalny **obłożył aresztem wszystkie księgi i korespondencję niemieckiego banku „Merkur" a to w związku z aferą Kutiskera.** Prokurator zabronił bankowi uskuteczniania jakichkolwiek wypłat z wyjątkiem wypłat zarobków.

Berlin. (PAT.) Socjal-demokratyczna frakcja sejmu pruskiego wystosowała do rządu pruskiego interpelację, w której **prosi o informacje w sprawie przyczyn i rozmiarów nadużyć wykrytych w dziedzinie użyczania kredytów przez pruski bank państwa w związku z oszustwami Kutiskera.** Dalej interpelacja zapytuje, **jakie zarządzenia zamierza wydać rząd pruski w celu zapewnienia na przyszłość kontroli polityki kredytowej banku państwa.**

Koła nacjonalistyczne wniosły również w sejmie pruskim interpelację do rządu w sprawie jego polityki kredytowej.

Odpowiedzialny redaktor: Dr Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.